

***Sygn. akt I ACa 1241/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski. (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska

Protokolant: Karolina Długosz

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 marca 2015 r., sygn. akt XXIV C 112/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz L. P. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Roman Dziczek Robert Obrębski Dagmara Olczak – Dąbrowska

Sygn. akt IA Ca 1241/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z 17 listopada 2011 r. L. P. wniósł o zasądzenie od (...) spółki z o.o. z siedzibą w W. kwoty 14750 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2011 r. do daty zapłaty tytułem niewypłaconej części wynagrodzenia za wykonanie przez powoda na rzecz pozwanej umowy o dzieło autorskie z dnia 15 stycznia 2011 r. przez stworzenie przez powoda jako kierownika produkcji całościowej koncepcji realizacji filmu fabularnego pod tytułem „(...)”, autorstwa W. P. (1), w tym wykonanie kosztorysu i kalendarzowego planu zdjęć (tzw. kalendarzówki), kierowania jej wykonaniem w trakcie okresu przygotowawczego i zdjęciowego oraz współtworzenia strony inscenizacyjnej oraz obsadowej filmu według zasad określonych w umowie w zamian za łączne wynagrodzenie, które obejmowało również przeniesienie praw autorskich do tak określonego utworu, płatne w ratach, w części obejmującej drugą ratę wynoszącą 20 % podanej kwoty, która miała być wypłacona po rozpoczęciu zdjęć do filmu na początku kwietnia 2011 r., które nie zostały jednak wykonane z udziałem powoda ze względu na fakt wypowiedzenia przez pozwaną, 10 marca 2011 r., pełnomocnictw udzielonych powodowi, a następnie umowy w związku z rezygnacją z dalszej współpracy ze strony

W. P. (1), do którego ekipy filmowej należał powód, który podawał, że do tego momentu należycie wywiązywał się z powierzonych obowiązków. Przygotował w szczególności trzy wersje kosztorysu i dwie pełnej kalendarzówki. Z podanych przyczyn nie mógł jednak kontynuować pracy na rzecz strony pozwanej, od której otrzymał pierwszą ratę w wysokości 10 % uzgodnionego wynagrodzenia. Nie uzyskał zaś wypłaty za okres od podpisania umowy do jej rozwiązania w części proporcjonalnej do liczby przepracowanych dni, czyli w wymiarze 82,5 % należności podlegającej zapłacie do rozpoczęcia zdjęć, wyliczonej na kwotę należności głównej objętej pozwem.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości. Podnosiła, że powód nie wywiązywał się ze swoich obowiązków i zaprzestał pracy po rezygnacji ze strony W. P. (1). Z tego powodu, według pozwanej, umowa została wypowiedziana powodowi, który nie zakończył żadnego z istotnych jej zakresów i nie doprowadził do rozpoczęcia zdjęć, czyli do tego etapu prac nad filmem, od wystąpienia którego uzależnione było zapłacenie powodowi drugiej raty umówionego wynagrodzenia należnego kierownikowi produkcji.

W odpowiedzi na pozew pozwana wystąpiła ponadto z powództwem wzajemnym o zasądzenie od powoda z powództwa głównego kwoty 12000 zł tytułem naprawienia szkody, którą miał spowodować L. P. poprzez niewywiązywanie się z obowiązków kierownika produkcji i doprowadzenie w ten sposób do opóźnień w realizacji filmu przez pozwaną jako jego producenta wykonawczego, który w efekcie utracił spodziewany zysk w podanej kwocie. Pozwana z powództwa głównego miała bowiem uzyskać ten zysk ze współpracy ze spółką (...) S.A., która była producentem filmu, lecz zrezygnowała ze współpracy z pozwaną z podanego powodu.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 13400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 20 kwietnia 2011 r. do daty zapłaty i całe koszty procesu, których szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu. Oddalił powództwo główne w pozostałej części oraz powództwo wzajemne w całości. Na podstawie zebranych dowodów z dokumentów, przesłuchania świadków i stron oraz opinii biegłego z zakresu produkcji filmowej, Sąd Okręgowy ustalił, że od 2010 r. trwały koncepcyjne prace nad filmem „(...)”, autorem scenariusza do którego był W. P. (1), który zawarł ze spółką (...) S.A. umowę na wykonanie prac przygotowawczych, które miały być wykonywane przy udziale tegoż autora do 15 marca 2011 r. Miały zostać zwieńczone podpisaniem umowy dotyczącej wyreżyserowania tego filmu przez W. P. (1), po sporządzeniu kosztorysu i kalendarzówki, która wskazywać miała miejsca, które zostać miały wybrane do realizacji zdjęć, elementy scenografii, rekwizyty oraz obsadę aktorską. Miała powstać w okresie przygotowawczym dokumentacja scenograficzna i obrazująca efekty komputerowe. Prace miał nadzorować sam W. P. (1), który korzystał z pomocy zaufanej ekipy, w tym L. P., który w oparciu o umowę z pozwaną jako producentem wykonawczym, podpisaną w dniu 15 stycznia 2011 r. i nazwaną umową o dzieło z autorem, wykonywał zadania kierownika produkcji filmu. Podstawowe obowiązki powoda, które zostały w tej umowie uzgodnione, polegały, jak ustalił Sąd Okręgowy, na stworzeniu całościowej koncepcji realizacji filmu reżyserowanego przez autora jego scenariusza, w tym kosztorysu i kalendarzówki, przy współpracy pozostałych osób zaangażowanych na swoich stanowiskach w jego produkcję, jak też na kierowaniu jej wykonaniem w trakcie okresu przygotowawczego i zdjęciowego oraz współtworzenia strony inscenizacyjnej i obsadowej. Podane czynności, jako kierownik produkcji, powód miały wykonywać w okresie od 15 stycznia do 10 maja 2011 r. oraz od 5 listopada 2011 do końca lutego 2012 r. za należnym z tego tytułu wynagrodzeniem w kwocie 100000 zł. Pierwsza jego rata w kwocie 10000 zł została wypłacona przy podpisaniu umowy. Druga w wysokości 20 % całego wynagrodzenia miała zostać zapłacona po rozpoczęciu zdjęć, które były planowane na początek kwietnia 2011 r. W podobny sposób rozłożone w tej umowie zostały warunki i terminy płatności pozostałej części wynagrodzenia na rzecz powoda, który zgodnie z umową przystąpił w pełnym zakresie, jak ustalił Sąd Okręgowy, do jej realizacji oraz wykonywał wszystkie powierzone czynności, w tym trzy wersje kosztorysu, które były dostosowane do budżetu ograniczanego przez producentów, i dwie kalendarzówki, której jakość, w tym profesjonalny sposób opracowania zostały potwierdzone w opinii biegłego sądowego, który potwierdził, że przy zakładanej obsadzie, mogła ona stanowić pełną podstawę skutecznej realizacji przedstawionej w niej koncepcji realizacji tego filmu. Sąd Okręgowy ustalił, że powód negocjował i podpisywał umowy z osobami, które brały udział w przygotowaniach do realizacji filmu, w tym z A. W., która miała wykonywać scenografię do filmu. Również z M. G. jako operatorem obrazu oraz M. S. jako drugim jego reżyserem. Powód koordynował i brał udział w wybieraniu miejsc zdjęciowych, dobieraniu obiektów, tworzeniu ich dokumentacji, wybieraniu rekwizytów. Prowadził także rozmowy z

pirotechnikami i kaskaderami oraz koordynował ich prace. Zatwierdzał wraz z reżyserem filmu miejsca zdjęciowe i sporządzoną dokumentację. Prowadził rozmowy z firmą (...), która miała się zajmować efektami komputerowymi, jak też nadzorował wykonanie storyboardu scen akcji, czyli ujęć rozrysowanych w formie komiksu, które wykonywała K. S. (1). Sporządził też drugą wersję kalendarzówki, która przewidywała rozpoczęcie zdjęć w połowie kwietnia i została przesłana W. S., który działał za pozwaną spółkę. W dniu 1 marca 2011 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powód wykonał też drugą wersję kosztorysu. Następnego dnia przedstawił efekt swojej pracy przedstawicielom obydwu producentów, czyli W. S. i K. D.. Kosztorys przekraczał jednak okrojony budżet filmu. Został więc poprawiony przez powoda w wersji dostosowanej do budżetu w kwocie 2 mln zł i przesłany ponownie w dniu 13 marca 2011 r. Jednakże w dniu 10 marca 2011 r. W. S. w imieniu pozwanej wypowiedział powodowi pełnomocnictwa konieczne do dalszej pracy. Powód poinformował o tym ekipę filmową, która została powiadomiona o zmianie konfiguracji produkcyjnej oraz o tym, że W. P. (1) nie zdecydował się na podpisanie umowy dotyczącej reżyserii z powodów, które były związane z ograniczonym budżetem filmu w stosunku do koncepcji z jego scenariusza. Powód dowiedział się o tym w dniu 15 marca 2011 r. W dniu 18 marca 2011 r. poinformował telefonicznie stronę pozwaną, że ze wskazanego powodu nie będzie uczestniczyć w fazie produkcji filmu, który miał być reżyserowany przez W. P. (1) zgodnie z umową łączącą strony. W dniu 21 marca 2011 r., jak podał Sąd Okręgowy, pozwana odstąpiła od umowy z dnia 15 stycznia 2011 r. Podane zostało w tym oświadczeniu, że przyczyną jego złożenia było niewykonywanie umowy przez powoda jako kierownika produkcji. W dniu 23 marca 2011 r., powód, jak ustalił Sąd Okręgowy, przesłał W. S. kalendarzówkę, która została wykonana przy udziale M. S.. Pismem zaś z dnia 30 marca 2011 r., bezskutecznie wezwał zaś stronę pozwaną do zapłaty należnej, jak twierdził, części drugiej raty wynagrodzenia przewidzianego w powołanej umowie, którą wyliczył na kwotę 14500 zł

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się przeszkód do uwzględnienia powództwa głównego w jego części przeważającej. Nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia powództwa wzajemnego. Wydane rozstrzygnięcie i szczegółowe analizy zostały oparte w pierwszej kolejności na wykładni umowy zawartej przez strony 15 stycznia 2011 r., którą Sąd Okręgowy przeprowadzał przede wszystkim w kierunku zmierzającym do ustalenia, czy była to umowa o dzieło, przenosząca autorskie prawa z powoda na stronę pozwaną, a więc umowa rezultatu w znaczeniu, które wynika z art. 627 k.c. oraz odnosi się do definicji utworu audiowizualnego z art. 1 ust. 1 pkt 9 i art. 69 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zwłaszcza przy uwzględnieniu organizacyjnego i koordynacyjnego charakteru udziału kierownika produkcji w realizacji utworu stanowiącego film fabularny przeznaczony do dystrybucji kinowej i prezentacji telewizyjnej, czy też, mimo nazwy umowy zawartej przez strony i zamieszczenia w niej zapisów dotyczących przeniesienia na pozwaną praw autorskich przysługujących powodowi oraz ich wykorzystania na oznaczonych w niej polach eksploatacji, była to tylko umowa o świadczenie usług w rozumieniu przyjętym w art. 750 k.c., czyli nie rezultatu, lecz starannego działania, do której stosować należy przepisy o umowie zlecenia w zakresie dotyczącym wynagrodzenia za okres jej wykonywania przez powoda oraz w części dotyczącej możliwości jej skutecznego wypowiedzenia przez obie strony z ważnych powodów, czyli zgodnie z art. 746 k.c., ze skutkiem, który nie obejmowałby odpowiedzialności powoda za ewentualne doznanie szkody przez stronę pozwaną. Oceniając pod tym kątem umowę zawartą przez strony, jej podstawowe zapisy dotyczące jej przedmiotu i obowiązków, które powód na siebie w niej przyjął jako kierownik produkcji filmu realizowanego początkowo z głównym udziałem W. P. (2), Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że była to tylko umowa o świadczenie usług, do której należy więc stosować powołane przepisy o umowie zlecenie, nie zaś umowa o dzieło, która podlegałaby także regulacji zawartej w podanych przepisach prawa autorskiego.

Wychodząc z podanego założenia, przy uwzględnieniu wykazanych w tej sprawie twierdzeń w zakresie prawidłowego wywiązywania się przez powoda z obowiązków kierownika produkcji do momentu rozwiązania umowy pod koniec marca 2011 r., w tym istotnego udziału powoda w sporządzeniu trzech nawet kosztorysów i dwóch kalendarzówek, które były dostosowywane do ograniczeń budżetowych i powstającego opóźnienia, Sąd Okręgowy uznał, że za wykonaną przez powoda pracę przez 63 dni z uzgodnionego przez strony okresu od 15 stycznia do 5 kwietnia 2011 r., obejmującego łącznie 81 dni, powodowi należy się 78% z ustalonego przez strony wynagrodzenia 30-tu % jego łącznej wartości, czyli z 30000 zł, po odliczeniu wypłaconej przez pozwaną, przy zawarciu tej umowy, pierwszej raty w kwocie 10000 zł. W ten sposób Sąd Okręgowy uznał, że żądanie zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 13400 zł należności głównej oraz w całości co do odsetek za okres od wezwania pozwanej do zapłaty kwoty objętej

pozwem, czyli od 20 kwietnia 2011 r. W pozostałym zakresie żądanie o zapłatę należności głównej z powództwa wniesionego przez L. P. nie zasługiwało na uwzględnienie. Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał natomiast w całości żądanie objęte powództwem wzajemnym. Przyjął bowiem, że rezygnacja W. P. (1) z udziału w produkcji filmu w charakterze reżysera stanowiła ważny powód wypowiedzenia umowy łączącej strony bez prawnych konsekwencji związanych z ewentualnym doznaniem przez pozwaną szkody w zakresie utraconych korzyści, czyli zgodnie z art. 746 § 1 in fine k.c., zwłaszcza że nie zostało wykazane, zdaniem Sądu Okręgowego, aby powód doprowadził swoim działaniem do wystąpienia zdarzenia, które uzasadniało wypowiedzenie umowy z ważnego powodu na podstawie powołanego przepisu. O kosztach procesu w zakresie powództwa głównego i wzajemnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, czyli stosownie do art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana, która ten wyrok zaskarżyła w całości i domagała się jego zmiany przez oddalenie żądania z powództwa głównego oraz uwzględnienie w całości powództwa wzajemnego, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 627 w zw. z art. 642 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe pominięcie zastosowania tych przepisów i przyjęcie, że w dniu 15 stycznia 2011 r. strony zawarły umowę o świadczenie usług, podczas gdy jej nazwa i zawarte w niej postanowienia uzasadniały uznanie, że była to umowa o dzieło. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 231 i art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym uznanie, że powodowi należy się odpowiedniej części wynagrodzenie za usługi świadczone w ramach przygotowań do produkcji filmu wskazanego w podanej umowie, wynikające z pominięcia, że nie zostały spełnione warunki określone w tej umowie jako podstawa wypłacenia drugiej raty wynagrodzenie, którego płatność uzależniona była od rozpoczęcia zdjęć do filmu, czyli wystąpienia tego rezultatu, który nie został uzyskany z udziałem powoda jako kierownika jego produkcji, jak również że powód miał ważny powód do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu tej umowy, czyli że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, którą doznała skarżąca z tego powodu wskutek działań podjętych w dalszej konsekwencji przez głównego producenta, czyli spółkę (...) S.A.

Podczas rozprawy apelacyjnej powód wnosił o oddalenie apelacji oraz o obciążenie skarżącej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisach.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były w zasadzie prawidłowe. Wynikały z dowodów zebranych w tej sprawie, które wykazywały, że powód zgodnie z umową realizował jej postanowienia w zakresie dotyczącym podejmowania działań należących do zwykły obowiązków kierownika produkcji na etapie prac koncepcyjnych i czynności o charakterze przygotowawczym, których efekty były, niekiedy kilkakrotnie, po dokonaniu korekt, przedstawiane stronie pozwanej reprezentowanej zazwyczaj przez W. S.. Sąd Okręgowy rzetelnie i obszernie opisał powody oparcia dokonanych ustaleń na zeznaniach wielu świadków, w tym W. P. (1), M. S., T. R., A. W. i K. S. (2), czyli osób, z którymi powód bezpośrednio współpracował i korzystał z efektów ich pracy. W pełni zasadnie Sąd Okręgowy odmówił więc wiarygodności części zeznań K. D., który w silnej sprzeczności z pozostałymi dowodami utrzymywał, że przed wypowiedzeniem umowy z 15 stycznia 2011 r., powód właściwie w ogóle albo w minimalnym tylko zakresie wywiązywał się z jej postanowień. Przeciwno twierdzeniom tego świadka przemawiają nie tylko spójne zeznania pozostałych świadków, którzy w tej sprawie zostali przesłuchani przez Sąd Okręgowy. Zaprzecza ich zgodności z rzeczywistością również materiał dokumentacyjny, który został w tej sprawie złożony, w szczególności wykonane w końcowym efekcie przez powoda wersje kosztorysów filmu oraz dwie wersje kalendarzówki, które niewątpliwie zostały wykonane przy przeważającym wkładzie pracy powoda i zostały pozytywnie ocenione przez biegłego z zakresu produkcji filmowej, który jednoznacznie dał wyraz swojemu przekonaniu, że przy pozyskaniu wymaganej obsady w terminie przewidzianym na rozpoczęcie zdjęć sesji wiosennej, zaplanowany na ten okres cykl zdjęciowy mógł zostać w pełni zrealizowany na podstawie profesjonalnie wykonanej dokumentacji produkcyjnej, w tym przede wszystkim na podstawie kalendarzówki opracowanej przy dominującym udziale powoda. Nie ulegało też wątpliwości, że jako kierownik produkcji, powód wykonywał wszystkie inne czynności, które należały do jego kompetencji i obowiązków, koordynował więc wszystkie prace, prowadził rozmowy, podpisywał umowy z członkami ekipy, wybierał i zatwierdzał wraz z W. P. (1) miejsca zdjęciowe i rozkład czasowy realizacji zdjęć, podział zadań i

sposób ich realizacji przez inne osoby, które miały być zaangażowane w produkcję filmu, który niewątpliwie w wersji pierwotnej, a przy tym założonej w umowie zawartej przez strony w dniu 15 stycznia 2011 r., miał być reżyserowany przez tego twórcę filmowego przy udziale innych członków jego ekipy, do których należał również powód. Fakty, które zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności powództwa głównego i wzajemnego, zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy na podstawie dowodów, przy ocenie których nie został naruszony ani art. 231 ani też art. 233 § 1 k.p.c. Przeciwnie stanowisko strony skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie. Zarzuty naruszenia tych przepisów przez Sąd Okręgowy zostały ponadto wadliwie sformułowane i uzasadnione w apelacji, która podważała nie tyle ocenę dowodów wykorzystanych przez Sąd Okręgowy, ile nieprawidłowe, według skarżącej, wnioski co do określenia charakteru prawnego umowy z dnia 15 stycznia 2011 r., czyli uznanie przez Sąd Okręgowy, że była to umowa o świadczenie usług w rozumieniu przyjętym w art. 750 k.c., nie zaś umowa o dzieło z art. 627 i nast. k.c., która podlegałaby ponadto regulacji zawartej w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w tym w art. 69 tej ustawy. Istota zarzutów apelacji dotyczyła więc poprawności dokonanej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej, subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, których wybór został sprowadzony w uzasadnieniu wyroku objętego apelacją do alternatywy pomiędzy umową o świadczenie usług wobec umowy o dzieło autorskie. Takie ujęcie istoty tej sprawy było jednak częściowo wadliwe. Nie dostrzegało bowiem bardziej złożonego charakteru i przedmiotu umowy zawartej przez strony 15 stycznia 2011 r., jak również nieszablonowego jednak zakresu obowiązku, które zostały nałożone w tej umowie na powoda jako kierownika produkcji filmu, czyli które były realizowane zgodnie z powołaną umową do momentu jej wypowiedzenia w istocie przez obie strony z powodu rezygnacji W. P. (1) z dalszej jego produkcji. Istotna korekta kwalifikacji prawnej spornej umowy, która została przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny na etapie samodzielnej oceny prawnego znaczenia treści tej umowy, nie przemawiała jednak za zasadnością apelacji w zakresie dotyczącym żądania z pozwu głównego, ani w części odnoszącej się do poprawnego oddalenia przez Sąd Okręgowy powództwa wzajemnego, w stosunku do którego apelacja nie została zaopatrzona w samodzielnie zarzuty. Przeciwnie, częściowo odmienne zakwalifikowanie przez Sąd Apelacyjny tej umowy, dostrzeżenie niejednorodności jej charakteru, tym bardziej przemawiało za bezzasadnością apelacji w obu jej podstawowych zakresach.

Trafne były ogólne argumenty Sądu Okręgowego dotyczące elementów odróżniających umowę o dzieło jako kontrakt rezultatu od umowy starannego działania, do której stosować należy przepisy regulujące umowę zlecenia. Taki stan prawny wynika bowiem z art. 750 k.c., który częściowo miał zastosowanie również do umowy zawartej przez strony w dniu 15 stycznia 2011 r. W pełni poprawne były też analizy dotyczące autorskiego wkładu osób uczestniczących w powstaniu dzieła audiowizualnego, którym jest niewątpliwie film fabularny przeznaczony do dystrybucji kinowej i prezentacji telewizyjnej. Dokonując więc trafnej wykładni art. 69 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych na tle okoliczności tej sprawy, w tym treści powołanej umowy oraz sposobu jej realizacji przez powoda, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że kierownik produkcji nie należy od takich osób, które można określić jako współtwórców tego rodzaju dzieła audiowizualnego ze względu na podejmowanie czynności o charakterze organizacyjnym i koordynacyjnym, czyli wykonawczym, nie zaś twórczym. Nie może ulegać kwestii, że stanowisko Sądu Okręgowego było w tym zakresie w pełni zasadne. Znajdowało bowiem także potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 5 kwietnia 2002 r., III RN 133/01, uznał, że „kierownik produkcji filmu reklamowego nie może zostać zaliczony do grona współtwórców utworu audiowizualnego w rozumieniu art. 69 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeżeli w procesie powstawania tego utworu pełnił on względem współtwórców wyłącznie funkcje służebne (organizacyjno-administracyjne lub gospodarcze). Przynajmniej pogląd należało podzielić. Uzasadnione było więc w tej sprawie przyjęcie, że powód nie był współautorem dzieła audiowizualnego, którym był i jest film fabularny „(...)”. Nie miał bowiem twórczego wkładu w powstanie tego filmu, zwłaszcza że współpraca pomiędzy stronami ustała zanim zmieniona ekipa produkcyjna przystąpiła do pierwszych zdjęć. Brak podstawy do udzielenia powodowi ochrony jako współautorowi tego filmu nie wiązał się jednak z koniecznością uznania umowy z 15 stycznia 2011 r. wyłącznie za kontrakt starannego działania, czyli umowę o świadczenie usług, do której mają zastosowanie, poprzez art. 750 k.c., przepisy o umowie zlecenia.

Analiza treści, nawet nazwy, a przede wszystkim przedmiotu oraz zakresu obowiązków, które zostały nałożone na powoda w umowie z 15 stycznia 2011 r. oraz efektów jej realizowania do momentu jej wypowiedzenia przez obie strony, przemawiała za przyjęciem, że była to umowa mieszana. Zawierała bowiem w sobie tak elementy umowy o świadczenie usług, jak również umowy o dzieło, które podlegało również ochronie przewidzianej przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, mimo że efekty twórczej pracy powoda nie polegały na współtworzeniu filmu będącego rodzajem utworu audiowizualnego.

Uzasadnione było przyjęcie złożonej, podwójnej kwalifikacji prawnej tej umowy, którą strony zawarły w dniu 15 stycznia 2011 r. i realizowały do czasu jej wypowiedzenia pod koniec w drugiej połowie marca 2011 r. W części, która dotyczyła „stworzenia całościowej koncepcji realizacji filmu”, w szczególności poprzez udział powoda w opracowaniu kosztorysu, a zwłaszcza kalendarzowo podzielonego planu zdjęciowego, czyli kalendarzówki, była to umowa o dzieło będące utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 w zw. z art. 3 powołanej ustawy, nie zaś tylko umowa o świadczenie usług. Niezależnie bowiem jak szczegółowo w tej umowie zostało opisane dzieło polegające na autorskim opracowaniu samego kosztorysu, w kolejnych jego wersjach, a zwłaszcza kalendarzówki będącej w istocie bazą danych w rozumieniu przyjętym w art. 3 powołanej ustawy (por. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05), w części dotyczącej opracowania tych utworów jako efektu pracy powoda, który wyrażał całościową koncepcję realizacji filmu, zawarta umowa mogła zostać uznana za kontrakt starannego działania. Wykonanie kosztorysu i kalendarzówki było bowiem konieczne. Stanowiło określony efekt pracy koncepcyjnej wielu osób, który był organizowany i koordynowany przez powoda i został wyrażony we wskazanych dokumentach jako efekt pracy przede wszystkim kierownika produkcji. W zakresie przygotowania kosztorysów, a zwłaszcza kalendarzówki, Sąd Apelacyjny dostrzegł wystarczające elementy oryginalnego, a przy tym też indywidualnego wkładu pracy ze strony powoda do uznania jej efektów za dzieło oraz utwór podlegający ochronie przewidzianej prawem autorskim, mimo że jej przedmiotem nie był utwór audiowizualny będący wyprodukowanym już filmem, który powstał ostatecznie bez udziału powoda w fazie jego faktycznej produkcji. Argument ten nie wystarczał jednak do uznania, że wykonany przez powoda kosztorys, w kolejnych jego wersjach, a zwłaszcza kalendarzówka, nie stanowiły wykonanego i dokońzonego efektu pracy twórczej pierwszego jego kierownika produkcji, który powstał w wykonaniu umowy zawartej przez strony w dniu 15 stycznia 2011 r. Z opinii biegłego sądowego jasno bowiem wynika, że kalendarzówka została wykonana profesjonalnie i mogła stanowić podstawę realizacji filmu. Nie ma natomiast żadnego znaczenia dla wyniku tej sprawy, czy i w jakim zakresie zmieniona ekipa produkcyjna, po rezygnacji W. P. (1), wykorzystwała w nakręceniu tego filmu kosztorys, a zwłaszcza kalendarzówkę przygotowaną pod kierownictwem oraz przy aktywnym udziale powoda jako pierwszego kierownika produkcji tego filmu. Nie ma również w tym zakresie znaczenia, że przy tworzeniu kalendarzówki, powód korzystał z efektów pracy innych osób wchodzących w skład ekipy, którą sam kompletował w ramach realizacji powołanej umowy, w tym z dokumentacji zdjęciowej, która dotyczyła wybranych miejsc do kręcenia wiosennej części scenariusza filmu. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, w świetle art. 3 ustawy, że także samo twórcze zestawienie, również w ujęciu czasowym i organizacyjnym, planu zdjęć realizowanych w wybranych miejscach przy udziale określonych osób i z celem polegającym na nakręceniu opisanych sekwencji zdjęciowych, stanowiące bazę danych zebranych również przez inne osoby i ogólnie nawet dostępnych, może mieć charakter utworu objętego ochroną przewidzianą powołaną ustawą, jak zasadnie wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, jak również Sąd Apelacyjny w Warszawie przy wydaniu wyroku, który zapadł po ponownym rozpoznaniu tej samej sprawy, pod sygn. IA Ca 223/15, która dotyczyła słynnego już w literaturze prawa autorskiego przykładu licznika kalorii. Opracowaniu kalendarzówki na potrzeby produkcji filmu można nawet przypisać więcej elementów oryginalnego oraz indywidualnego wkładu autora w przygotowanie treści takiego dzieła. Powinno więc ono korzystać z ochrony przewidzianej przepisami prawa autorskiego, mimo że ani kosztorys, ani tym bardziej kalendarzówka, nie stanowią utworów audiowizualnych w rozumieniu przyjętym w art. 69 ust. 1 powołanej ustawy. Za przyjętą przez Sąd Apelacyjny złożoną kwalifikacją umowy z 15 stycznia 2011 r. jednoznacznie przemawia jej treść, która też oddaje zgodne zamiary obu stron, w szczególności jej nazwanie umową o dzieło z autorem – kierownikiem produkcji filmu, zamieszczenie w jej treści postanowień dotyczących przeniesienia na pozwaną majątkowych praw autorskich do utworów, które były efektem jej wykonania przez powoda, czyli do wszystkich wersji kosztorysów oraz kalendarzówki w zakresie dotyczącym oznaczonych pól eksploatacji tych utworów. Prosta kwalifikacja przyjęta

przez Sąd Okręgowy zupełnie pomijała znacznie prawne znaczącej części umowy ze względu na niedostrzeżenie przez ten Sąd twórczych elementów określonych w jej treści dział, którymi były: kosztorysy, a zwłaszcza kalendarzówka. Pogląd Sądu Apelacyjnego pozwolił więc na uwzględnienie zgodnej woli stron w dużo szerszym wymiarze zapisów zawartych w tej umowie i uwzględniał sposób jej wykonania przez powoda, a zwłaszcza efekty włożonej pracy koncepcyjnej, ich konkretny, oryginalny i twórczy charakter.

Przyjęcie takiej kwalifikacji wskazanej części umowy z dnia 15 stycznia 2011 r. nie przemawia na korzyść skarżącej. Pozwala natomiast na wskazanie, przy prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego, które nie były nawet podważane w apelacji, że w podanym zakresie powód wywiązał się z obowiązku wykonania dzieł określonych w tej umowie. Przygotował oraz przedstawił bowiem stronie pozwanej trzy wersje kosztorysów filmu oraz dwie wersje kalendarzówki, które mogły zostać wykorzystane przez pozwaną do dalszych czynności związanych z produkcją filmu. Niezależnie więc od tego, że powód już nie uczestniczył przy produkcji filmu jako jej kierownik w momencie rozpoczęcia zdjęć, powołując się już na § 20 ust. 2 tej umowy, miał prawo domagać się zapłaty należnego wynagrodzenia w wysokości „proporcjonalnej do stworzonej części dzieła”. W umowie same strony tak bowiem postanowiły. Poza sporem jest ponadto, że wprawdzie bez obecności powoda w ekipie produkcyjnej, niemniej zdjęcia do filmu zostały rozpoczęte, a następnie także zakończone. Gotowy film można było bowiem obejrzeć w krajowych salach kin. Zapis dotyczący wypłacenia należnej powodowi części wynagrodzenia, nawet za częściowe wykonania tej umowy, po rozpoczęciu zdjęć, dotyczył więc określenia momentu, w którym to wynagrodzenie podlegało wypłaceniu, nie warunkował natomiast powstania po stronie pozwanej takiego obowiązku. Był on bowiem uzależniony do efektów pracy powoda, nie zaś od faktycznego przystąpienia do zdjęć. Innymi słowy, w sytuacji, gdy powód opracował i przedstawił stronie pozwanej kosztorys oraz kalendarzówkę, po stronie producenta powstał obowiązek zapłaty powodowi należnej części wynagrodzenia, nawet gdyby realizacja filmu została przerwana, czyli gdyby film w ogóle nie powstał. Powodowi nie należałoby się natomiast tylko wynagrodzenie nie w części dotyczącej „stworzenia całościowej koncepcji realizacji filmu”, lecz w wyłącznie zakresie odnoszącym się do „kierowania jej wykonaniem w trakcie okresu (...) zdjęciowego filmu oraz współtworzenia jego strony inscenizacyjnej i obsadowej”. W tym bowiem zakresie umowa zawarta przez strony w dniu 15 stycznia 2011 r. miała charakter kontraktu starannego działania. Stanowiła więc jednocześnie umowę o świadczenie usług, które miały polegać na realizowaniu przez powoda przygotowanej koncepcji produkcji tego filmu w zakresie czynności należących do obowiązków kierownika produkcji, które miały charakter organizacyjny i koordynacyjny. Nie polegały natomiast na stworzeniu dzieła. Z takiego obowiązku powód się bowiem wywiązał przed tym, jak z udziału w produkcji filmu zrezygnował W. P. (1), następnie zaś inni jego współpracownicy, w tym pierwszy kierownik jego produkcji, czyli L. P..

W zakresie, który dotyczył świadczenia przez powoda usług związanych z obowiązkami kierownika produkcji, powód wykonywał umowę z 15 stycznia 2011 r. do momentu jej wypowiedzenia przez obie strony, odpowiednio w dniu 18 i 21 marca 2011 r. Powód wywiązał się już wówczas z obowiązków, które dotyczył realizacji tej części tej umowy, która obejmowała dział polegające na opracowaniu całościowej koncepcji realizacji filmu i jej oddanie w kosztorysie oraz w kalendarzówce, której pierwsza wersja została przekazana przez powoda wcześniej. W dniu 23 marca 2011 r. przekazane została natomiast poprawiona wersja dzieła. Do tego momentu powód wywiązał się ze swoich obowiązków twórcy kosztorysu oraz kalendarzówki. Umowa została w tej części wykonana, czyli w zasadzie już nie obowiązywała. Pozostała do wykonania jej realizacyjna część, czyli wykonanie przez powoda usługi na rzecz strony pozwanej, za którą również powodowi należało się wynagrodzenie niezależnie od tego, czy i kiedy, w tym bez udziału powoda, zostały rozpoczęte niewątpliwie zakończone zdjęcia do filmu. Proporcjonalna jego część, stosownie do § 20 ust. 2 umowy, należała się więc powodowi i mogła zostać określona według proporcji czasowej, która polegała na przeliczeniu przez Sąd Okręgowy liczby dni, które powód w tym czasie przepracował. Poprawnie zostało więc wyliczone, że z planowanych do pierwszych zdjęć 81 dni, powód wykonywał swoje obowiązki na rzecz strony pozwanej jako kierownik produkcji świadczący usługi w zakresie kompetencji przypisanych do tej funkcji przez okres 63 dni. Na tej podstawie prawidłowo zostało wyliczone przez Sąd Okręgowy, że należne powodowi wynagrodzenie wynosiło 13400 zł. Zasądzenie tej kwoty tytułem należności głównej było więc w pełni uzasadnione, zwłaszcza że nie oddawało wykonania przez powoda, w istocie w całości, tej części umowy z 15 stycznia 2011 r., która dotyczyła dzieła oddanego w trzech wersjach kosztorysu

oraz poprawianej kalendarzówki. W zakresie dotyczącym uwzględnienia przez Sąd Okręgowy powództwa głównego, nie było więc podstaw do uwzględnienia apelacji strony pozwanej.

Apelacja podlegała również oddaleniu w części dotyczącej powództwa wzajemnego, zwłaszcza że nie zostały w niej sformułowane osobne zarzuty niż związane z oceną zasadności powództwa głównego. Jeżeli więc w momencie, w którym doszło do wypowiedzenia umowy, nawet ze strony powoda, który tej treści oświadczenie skierował do W. S. w dniu 18 marca 2011 r., umowa z 15 stycznia 2011 r. została wykonana w części dotyczącej dzieła stanowiącego kosztorys i kalendarzówkę, polegała więc tylko na realizacji w zakresie dotyczącym świadczenia usługi polegającej na realizacji stworzonej przez powoda całościowej koncepcji produkcji filmu, nie należało do tej umowy stosować przepisów umowy o dzieło, lecz wyłącznie umowy zlecenia, czyli art. 746 k.c., który został poprawnie wyłożony i zastosowany w tej sprawie przez Sąd Okręgowy. Nie może bowiem ulegać kwestii, jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu produkcji filmowej, że zmiana osoby reżysera oraz innych członków pracującej z nim stałe ekipy filmowej, stanowi wyjątkowe zdarzenie dla produkcji filmu. Osoba reżysera odgrywa bowiem w tym zakresie zupełnie podstawowe i decydujące znaczenie w każdym w zasadzie aspekcie realizacji produkcji konkretnego filmu. Powód miał więc ważny powód wypowiedzenia umowy łączącej strony. Zgodnie z powołanym przepisem, nie mógł więc zostać pociągnięty do odpowiedzialności za szkodę, której pozwana mogła ewentualnie doznać z tego powodu, również w zakresie utraconych zysków, które nie zostały jednak w tej sprawie wykazane. Pozwana poprzestała bowiem na twierdzeniu i złożeniu umowy ze spółką (...) S.A. Nie wykazała natomiast czy i w jakiej ewentualnie części określone w tej umowie wynagrodzenie, na kwotę 12000 zł, stanowiło czysty zysk, który mogłaby osiągnąć z jej terminowej realizacji przy produkcji filmu, który ostatecznie wszedł na ekrany kin. Zachodziły więc ważne powody wypowiedzenia umowy przez powoda z zachowaniem prawa do części wynagrodzenia odpowiadającej proporcjonalnie wykonanej pracy, zwłaszcza w zakresie świadczonych usług. Nie można było natomiast przyjąć, aby rezygnacja z udziału przy produkcji tego filmu przez W. P. (1), obciążała powoda. Nie było więc podstaw od przypisania powodowi odpowiedzialności za ewentualne doznanie przez pozwaną szkody. Apelacja podlegała oddaleniu.

Na uwzględnienie zasługiwał tym samym wniosek powoda o obciążenie skarżącej kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł tytułem wynagrodzenia za udział radcy prawnego przed sądem drugiej instancji. Uwzględniona została stawka minimalna przewidziana dla takich spraw i podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Roman Dziczek Robert Obrębski Dagmara Olczak-Dąbrowska